

Jerzy Kwaśniewski  
IPSIR UW

## MIEJSCE PRAW PODMIOTOWYCH W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ

Moje opracowanie jest przyczynkiem do prowadzonych pod kierunkiem Anny Turskiej badań na temat roli prawa w przemianach ładu społecznego współczesnej Polski. Dotyczyć będzie miejsca praw podmiotowych w świadomości Polaków oraz próby oceny zmian w tym zakresie. Używam określenia: „prawa podmiotowe”, ponieważ rzecz dotyczyć będzie postrzegania i odczuwania przez członków społeczeństwa polskiego rozmaitych uprawnień, praw jednostki czy osoby ludzkiej<sup>1</sup>. Chodzi o uprawnienia zaliczane współcześnie do tzw. praw człowieka, ale pojęcie praw człowieka nie wydaje się tutaj niezbędne; w zasadzie nie występowało ono także w badaniach, do których będę się odwoływać.

W latach dziewięćdziesiątych nastąpiły istotne zmiany w stanowionym przez państwo repertuarze oraz w gwarancjach dotyczących istotnych politycznych, obywatelskich, gospodarczych, socjalnych i innych praw jednostki. Nasuwają się pytania: czy owym zmianom w zakresie i statusie praw podmiotowych towarzyszy pozytywna ocena ich przestrzegania oraz jaki jest stopień identyfikacji Polaków z tymi uprawnieniami?; w jakim stopniu uznawane są one za własne, niezbywalne uprawnienia?

Spróbuję odpowiedzieć na te pytania na podstawie wyników moich ogólnopolskich badań przeprowadzonych na przełomie roku 1995 i 1996<sup>2</sup>, porównywalnych w znacznej części z wynikami badań pod kierunkiem Anny Turskiej z 1995 r. na temat „Jakiego prawa Polacy potrzebują”<sup>3</sup>, oraz na podstawie wyników innych

---

<sup>1</sup> Por. ustalenia dotyczące relacji między tymi pojęciami oraz pojęciem praw człowieka, zob.: K. Motyka, *Prawa człowieka. Idee, instytucje prawne, praktyka*, [w:] K. Motyka (red.), *Konstytucjonalizm we współczesnym świecie*, Lublin 1998.

<sup>2</sup> Badania na temat „Norm i dewiacji życia zbiorowego” Zakładu Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej IPSIR UW, na próbie kwotowej ludności Polski w wieku 18 lat i więcej (N = 993 osoby), zrealizowane w listopadzie 1995 r. przez Zakład Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

<sup>3</sup> Założenia i wstępne wyniki tych badań przedstawione zostały na konferencji naukowej „Jakiego prawa Polacy potrzebują” zorganizowanej przez Zakład Socjologii Prawa UW dnia 20 czerwca 1996 r. Zob. także: A. Turska, E. Łojko, Z. Cywiński, A. Kojder, *Społeczne wizerunki prawa. Z badań: Jakiego prawa Polacy potrzebują?*, Wyd. UW, Warszawa 1999.

badań świadomości prawnej polskiego społeczeństwa. Dają one podstawę ogólnej oceny poczucia praw osoby ludzkiej w świadomości normatywnej polskiego społeczeństwa.

Otóż, okazuje się, że większość Polaków uważa, iż rozmaite, uwzględnione w badaniach uprawnienia jednostek są w Polsce przestrzegane, chociaż częstość tej opinii jest zróżnicowana w zależności od rodzaju owych praw. Najczęściej stwierdzone jest przestrzeganie prawa do wolności słowa (83,0%), prawo do informacji (69,4%) oraz do swobodnego wyboru kraju zamieszkania (62,2%). Najrzadziej pozytywna ocena wystawiana jest przestrzeganiu prawa do zabezpieczenia minimum socjalnego oraz prawu członków społeczności lokalnej do samodzielnego zarządzania częścią spraw publicznych.

Powyższe wyniki są bardzo zbliżone do wyników wspomnianych badań zespołu Anny Turskiej. Ogólnie pozytywną ocenę przestrzegania praw człowieka przyniosły również w listopadzie 1998 r. badania OBOP-u na temat „Polacy o prawach człowieka”<sup>4</sup>. Dodajmy, że, jak wynika z powyższych badań, większość Polaków wie także do kogo można zwrócić się w sytuacji naruszenia praw jednostki: 3/4 wskazuje na rzecznika praw obywatelskich, ponad połowa na sądy lub organizacje międzynarodowe zajmujące się ochroną tych praw. Ponad 1/3 uważa, że w takiej sytuacji można zwrócić się do Policji, a 1/4 – do organizacji pozarządowych.

Ogólnie biorąc, przekonania i oceny członków społeczeństwa na temat przestrzegania praw i wolności jednostki są, zgodnie z oczekiwaniami, znacznie bardziej pozytywne niż np. w schyłkowym okresie PRL-u, chociaż raczej nie można mówić o radykalnej poprawie w tym zakresie. Dowodzi tego porównanie wyników badań postrzegania ograniczeń swobód obywatelskich przeprowadzonych na przełomie 1985 i 1986 r.<sup>5</sup>

Uwagę zwraca rozpowszechnione wśród członków społeczeństwa polskiego przekonanie, że do praw podmiotowych należy także zapewnienie jednostkom przez państwo minimum warunków życiowych, życiowych szans oraz możliwości ich realizacji. Przekonania te współwystępują z bardzo rozpowszechnionym poparciem w społeczeństwie polskim dla koncepcji państwa opiekuńczego. Polacy oczekują, że państwo będzie działało m.in. na rzecz wyrównywania poziomu dochodów oraz na rzecz pełnego zatrudnienia. Dodajmy, że we wspomnianych badaniach OBOP-u z listopada 1998 r. najczęściej dostrzeganymi prawami jednostki, które – zdaniem badanych – są naruszane, są: prawo do pracy i prawo do godziwego wynagrodzenia.

Jedną z podstawowych zasad związanych z ochroną praw osoby ludzkiej jest **równość wobec prawa** oraz przeciwdziałanie dyskryminacji. Wedle oceny społecznej norma ta realizowana jest w Polsce w bardzo ograniczonym zakresie. Tylko niespełna co trzeci (30,2% badanych) spośród członków społeczeństwa polskiego uważa, że „w naszym kraju wszyscy ludzie są równi wobec prawa”. W badaniach

---

<sup>4</sup> Przeprowadzone przez OBOP na zlecenie Ośrodka Informacji Środowisk Kobietych, Komunikat OBOP z grudnia 1998 r.: „Polacy o prawach człowieka”.

<sup>5</sup> M. Busłowicz, *Potoczna percepcja granic władzy*, [w:] A. Kojder, J. Kwaśniewski (red.), *Między autonomią a kontrolą*, PTS-IPSIR UW, Warszawa 1992.

Anny Turskiej odsetek ten był jeszcze niższy i wyniósł niespełna 18%. Przejawy nierównego traktowania ludzi postrzegane są właściwie pod każdym z badanych względów; najczęściej ze względu na udział we władzy i majątek człowieka, a następnie ze względu na poglądy polityczne, stan zdrowia, wykształcenie. Najbardziej postrzegane jest nierówne traktowanie ludzi ze względu na miejsce zamieszkania, płeć i narodowość.

Dodajmy, że większość badanych postrzega dyskryminację przedstawicieli innych narodowości oraz innowierców jako zjawiska, których intensywność występowania pozostaje w Polsce bez zmian bądź maleje. Niemniej jednak ponad 1/5 badanych stwierdza, że przypadki takiej dyskryminacji są jednak częstsze. Co czwarty (23,2%) badany jest przeciwny temu, aby „mniejszości narodowe w Polsce miały prawo do własnych szkół, wydawnictw, teatrów i innych instytucji kulturalno-społecznych, w których posługiwano się językiem danej mniejszości”, a prawie jedna trzecia (29,4%) badanych jest przeciwna temu, aby „mniejszości narodowe miały w Parlamencie zagwarantowane miejsca dla swych przedstawicieli”.

Dość wysokiej, ogólnie rzecz biorąc, ogólnej ocenie przestrzegania praw osoby ludzkiej towarzyszy znaczny stopień społecznego **przyzwolenia na ograniczanie korzystania z tego rodzaju praw, w tym także ze swobód obywatelskich**. Okazuje się, że połowa członków polskiego społeczeństwa uważa za dopuszczalne ograniczanie swych swobód przez rząd. Wprawdzie zdecydowana większość spośród badanych dopuszcza taką możliwość tylko w sytuacjach wyjątkowych i na bardzo krótko, ale zarazem co dwudziesty Polak dopuszcza ograniczenia swobód na dłuższy okres. Ten ostatni odsetek zmniejszył się mniej więcej dwukrotnie w stosunku do wyników badań z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych; zmniejszył się także o kilkanaście procent odsetek ogółu dopuszczających ograniczanie swobód obywatelskich przez rząd<sup>6</sup>.

Dodajmy, że z przeprowadzonych w 1998 r. sondaży CBOS<sup>7</sup> wynika, że szczególnie duże społeczne przyzwolenie na ograniczanie swobód obywatelskich ma miejsce wtedy, gdy chodzi o przeciwdziałanie przestępczości. Przeważają wśród nas zwolennicy poglądu, że: „Z przestępczością należy walczyć <twardo>, nawet jeśli miałoby to ograniczać prawa i swobody zwykłych obywateli”. W sprawach szczególnie przeważają wprawdzie **przeciwnicy** zwiększania uprawnień policji ograniczających prawa i swobody obywateli, **niemniej jednak** 40% zgadza się na to, żeby policja otrzymała większe niż dotychczas uprawnienia do przeszukiwania mieszkań, 28% – do stosowania podsłuchu telefonicznego, 19% – do kontroli korespondencji, 30% – do rewidowania ludzi na ulicach, 40% – do zatrzymywania bez wyjaśnienia ludzi nie mających przy sobie dowodu tożsamości, 27% – do wglądu w stan kont bankowych, 19% jest za wydłużeniem do 72 godzin czasu tymczasowego aresztowania. Zarazem ponad 80% Polaków uważa, że policja powinna

<sup>6</sup> S. Nowak (red.), *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*, IS UW, Warszawa 1976; M. Busłowicz, *Potoczna percepcja...*

<sup>7</sup> Komunikat z badań CBOS: *Opinie o sposobach walki z przestępczością i uprawnieniach policji*, Warszawa, kwiecień 1998.

otrzymać większe niż dotychczas możliwości użycia broni w pościgu za przestępcą, prawie 70% uważa za słuszne, aby każdy obywatel był zobowiązany do informowania policji o każdym popełnionym przestępstwie, a ponad połowa badanych jest za tym, aby każdy obywatel miał obowiązek składania wyjaśnień co do źródeł pochodzenia posiadanych środków finansowych.

Dodajmy, że w społeczeństwie polskim istnieje także znaczne przyzwolenie na ograniczanie takiego podstawowego prawa osoby ludzkiej, jak prawo do życia. Prawie 80% Polaków uważa za słuszne przywrócenie kary śmierci za zabójstwo, zarazem zabójstwo nie jest wśród Polaków najsilniej i najpowszechniej potępianym czynem przestępczym, większość Polaków dopuszcza przerywanie ciąży, eutanazję, blisko połowa usprawiedliwia samobójstwo.

Jak można było oczekiwać, przeciwnicy ograniczania swobód obywatelskich reprezentują liberalny, ogólnie rzecz biorąc, światopogląd i przekonania dotyczące spraw publicznych. Są oni bardziej krytyczni w ocenie spraw publicznych oraz instytucji państwowych. Ponadto cechuje ich większa pryncypialność; są zdecydowanie częściej przeciwnikami różnych zastosowań zasady: „cel uświęca środki”.

Należy także podkreślić, że postawy przyzwalające i sprzeciwiające się ograniczaniu praw jednostki i swobód obywatelskich występują w przybliżonych proporcjach we wszystkich segmentach struktury polskiego społeczeństwa, niezależnie od miejsca zamieszkania, sytuacji materialnej, płci, wieku, zawodu itd.

Także duże jest w społeczeństwie polskim **przyzwolenie na stosowanie przymusu wobec jednostek** jako środka przeciwdziałania i rozwiązywania rozmaitych problemów, jak narkomania (82,5%), prostytutka (79,2), zaburzenia psychiczne (79,2), AIDS (78%), alkoholizm (76,1%), a również np. zły stan zębów (56,7%) oraz żebractwo (42,8%).

Wiele wskazuje na to, że tak znaczne przyzwolenie na stosowanie przymusu jest przejawem swego rodzaju **dobroczynności**; w znacznej części przypadków mamy do czynienia z popieraniem przymusu z przekonaniem, że jest to dla dobra przymuszanego alkoholika, narkomana czy chorego psychicznie. Na pytanie dotyczące bezpośrednio tej kwestii: „Czy można zmusić kogoś do zrobienia lub niezrobienia czegoś, jeśli jest to dla jego dobra” przeszło 1/3 Polaków odpowiada, że „tak”. Odsetek ten wzrasta do 47,4 „jeśli chodzi o przymus wobec jednostki stosowany dla dobra ogółu” oraz do 52,3 – „jeśli jest to przymus wobec jednostki stosowany dla dobra rodziny czy dzieci osoby przymuszanej”.

Swego rodzaju **uogólnieniem** różnych przejawów akceptacji ograniczania wolności jednostki, ograniczania jej podmiotowości, jest bardzo rozpowszechnione wśród Polaków przekonanie głoszące, że: „społeczeństwo ma prawo decydować o sposobie życia jego członków”. Przekonanie takie podziela blisko 80% badanych.

Zdecydowana większość członków społeczeństwa polskiego jest **przywiązana do rozmaitych instytucji kontrolnych, obowiązków i ograniczeń** w życiu zbiorowym. I tak, tylko co czwarty, piąty Polak dopuszcza możliwość zniesienia granic państwowych i obowiązkowej służby wojskowej. Tylko co dziesiąty, dziewiąty respondent opowiada się za zniesieniem obowiązku meldowania się. Do wyjątków należą zwolennicy zniesienia więzień czy obowiązku nauki szkolnej.

Wyniki badań uzasadniają stwierdzenie, że prawa osoby ludzkiej w Polsce są w znacznym stopniu, używając określenia A. Podgóreckiego, prawami **ułomnymi**<sup>8</sup>. Wprawdzie w coraz większym stopniu system prawa oficjalnego inkorporuje rozmaite gwarancje ochrony praw jednostki, ale zarazem istnieje wiele oznak rozbieżności między normami prawa oficjalnego a społecznymi poglądami i przekonaniami prawnymi. Ponadto niezadowolające wydaje się – w odczuciu znacznej części społeczeństwa – funkcjonowanie rozmaitych instytucji i organizacji powołanych dla popierania prawnych roszczeń i oczekiwań jednostek. Dotyczy to takich instytucji, jak: administracja państwowa, władze gminy, sądy, a także Sejm, partie polityczne i in.

Wyniki badań sugerują niewątpliwe zwiększanie się w wielu dziedzinach poczucia istnienia rzeczywistych i skutecznych gwarancji ochrony praw jednostki, zwłaszcza w sferze wolności słowa czy wyznania. Należy podkreślić, że dotyczy to zwłaszcza młodego pokolenia. Otóż, młodzi Polacy charakteryzują się znacząco wyższymi wskaźnikami optymizmu życiowego, częściej oceniają, że wszyscy ludzie są równi wobec prawa, a także, że przestrzegane jest prawo do sprawiedliwego sądu. Młodzi Polacy znacząco rzadziej akceptują opiekuńcze funkcje państwa, są bardziej krytyczni wobec rozmaitych organizacji oraz instytucji państwowych (oprócz sądów), ale zarazem częściej manifestują poglądy prodemokratyczne. Są znacząco częściej za usuwaniem z życia zbiorowego rozmaitych ograniczeń oraz instytucji kontroli. Częściej uważają za niedopuszczalne stosowanie przymusu wobec innych członków społeczeństwa.

W przekonaniach młodego pokolenia Polaków można odnaleźć zarówno manifestację roszczeń wynikających z uznania praw osoby ludzkiej za własne, jak i znaczny potencjał poparcia dla oficjalno-prawnych gwarancji tych praw. Trudno natomiast powiedzieć, czy jest to trwały zaatek na przyszłość, czy też jedynie cecha młodości, która z czasem zaniknie, gdy młodzi staną się dorosłymi.

---

<sup>8</sup> Por. A. Podgórecki, *Socjologiczna teoria prawa*, <Prace Zakładu Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej IPSIR UW>, przekład z języka angielskiego: Ł.M. Kwaśniewska, R. Smogór, Warszawa 1998, s. 102. Zgodnie z tą koncepcją, aby prawa człowieka były **kompletne**, niezbędne są normatywne zapisy i odpowiadające im postawy wynikające z prawa intuicyjnego oraz instytucjonalne i organizacyjne powiązania między tymi dwoma elementami. Prawa człowieka pozostają **ułomnymi**, gdy powyższe warunki ich funkcjonowania nie są spełnione.

